

PIOTR MADAJCZYK

*MIĘDZY FUNDAMENTALIZMEM A ASYMILACJĄ. MUZULMANIE W NIEMCZECH*

INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH PAN,

WARSZAWA 2015, ss. 266

Recenzowana tu praca Piotra Madajczyka zasługuje na uwagę przynajmniej z kilku względów. W książce napisanej przez uznanego znawcę w zakresie problematyki niemcoznawczej poruszono niezwykle ważną i aktualną tematykę, będącą obiektem żywołowego dyskursu społeczno-politycznego zarówno w Niemczech, jak i w innych państwach Europy Zachodniej. Każdy z krajów, w którym żyje liczna społeczność muzułmańska, jak: Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Holandia czy Austria, prowadzi dziś nieco inną politykę wobec przedstawicieli tej grupy religijnej. Należy zauważyć, że żadnemu z nich nie udało się jednak wypracować skutecznej koncepcji opartej na tzw. modelu wielokulturowości, dotyczącej pełnej integracji społeczności muzułmańskiej. Wynika to z wielu przyczyn, o których także pisze w swojej książce Autor, analizując sytuację muzułmanów w Republice Federalnej Niemiec.

Monografia składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszą część pt. „Kształtowanie się społeczności imigrantów w Niemczech”, należy traktować jako wprowadzenie do głównych rozważań będących przedmiotem niniejszej publikacji. P. Madajczyk koncentruje się tu na historycznych aspektach migracji w Niemczech.

„Punkt ciężkości stanowią imigranci muzułmańscy, gdyż w ich przypadku szczególnie duże są różnice kulturowo-cywilizacyjne między migrantami a społeczeństwem w nowym kraju zamieszkania”

– wyjaśnia na początku swojej pracy (s. 7). Autor w ciekawy sposób przedstawia historię migracji, głównie w wiekach XIX i XX, przypominając m.in. historię niemieckich *gastarbeiterów*. P. Madajczyk zauważa, że jeszcze w XIX wieku tysiące niemieckich imigrantów opuszczało swoje rodzinne strony udając się przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych (s. 8–9). Oprócz Niemiec, opisuje też w zarysie politykę imigracyjną prowadzoną przez Wielką Brytanię, Francję czy Holandię.

W drugim rozdziale pt. „Muzułmańscy imigranci. Islam” Autor podejmuje się próby ukazania w syntetycznej formie najważniejszych elementów i zasad dotyczących islamu, wyjaśniając m.in. znaczenie pojęcia „dżihad” (s. 51–52) i cytując wybrane wersety Koranu. Powyższe elementy zawarte w książce zasługują na szczególną uwagę, ponieważ wiele osób w Polsce czerpie swoją wiedzę na temat islamu jedynie z krótkich doniesień medialnych, w których trudno doszukać się pogłębionych informacji na temat samej religii. W tej części pracy Autor wskazuje też na istotne różnice dotyczące koncepcji prac człowieka między chrześcijańską Europą a społecznością muzułmańską. Przedstawia też krytyczne opinie na temat islamu prezentowane w przeszłości m.in. przez Oriane Fallaci czy Francis Fukuyamę. Autor zwraca też uwagę na narastający w Europie od początku XXI w. problem z fundamentalizmem islamskim i zamachy, do których dochodziło m.in. w Madrycie (11 III 2004 r.), Londynie (7 VII 2005 r.) czy Paryżu (7 I 2015 r.).

Trzecia część, dotycząca sytuacji niemieckich muzułmanów po zjednoczeniu państw Niemieckich w 1990 r., jest najobszerniejsza (liczy ponad 100 stron). Analizie została tu poddana sytuacja demograficzna i polityka imigracyjna RFN. Jednym z problemów, na który zwraca uwagę P. Madajczyk, jest notowany już od 2002 r. ujemny przyrost ludności w tym państwie. Przy rosnącej populacji osób wyznających islam taka sytuacja prowadzi do pogłębiania się różnic na tle etnicznym oraz kulturowym. Autor skupia się na niemieckich doświadczeniach dotyczących integracji imigrantów, zaznaczając że największa liczba muzułmanów mieszka obecnie w zachodnich krajach związkowych – Nadrenii Północnej-Westfalii, Badenii-Wirtembergii, Bawarii i Hesji. W tej części pracy znajdziemy również krótką charakterystykę kilkunastu największych organizacji muzułmańskich, które funkcjonują w Republice Federalnej Niemiec. Należą do nich m.in.: Turecko-Islamska Unia Urzędu ds. Religii, Alewicka Gmina Niemcy, Niemiecka Liga Muzułmańska, Turecko-Demokratyczna Federacja Idealistów w Niemczech, Islamska Rada RFN, Związek Islamskich Centrów Kultury czy Centralna Rada Muzułmanów w Niemczech. Autor zwraca jednak słusznie uwagę na to, że tylko niewielka część mieszkających po zachodniej stronie Odry wyznawców islamu należy do muzułmańskich organizacji. Szacuje się, że ich liczba nie przekracza 20% mieszkających tam muzułmanów (s. 133). P. Madajczyk opisuje ponadto emocjonalną debatę związaną z wydaniem latem 2010 r. książki napisanej przez Thilo Sarrazina pt. „Niemcy likwidują się same: Jak wystawiamy nasz kraj na ryzyko”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> T. Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab: Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, München 2010.

Czwarty rozdział został w całości poświęcony Turcji i aspiracji tego państwa do członkostwa w UE, bowiem, jak trafnie zauważa Autor, temat ten jest od wielu lat łączony w Niemczech w bezpośredni sposób z sytuacją muzułmańskich imigrantów, którzy w zdecydowanej większości pochodzą z tego państwa. Wielu czołowych niemieckich polityków, szczególnie reprezentujących ugrupowania chadeckie, z kanclerz Angelą Merkel na czele, od lat wyraża swój sceptycyzm wobec perspektywy członkostwa Turcji w tej organizacji, optując jednocześnie za tzw. koncepcją uprzywilejowanego partnerstwa.

W ostatniej części pracy Autor koncentruje się na eskalacji napięć na tle religijnym, do których doszło w 2012 r. Były one związane przede wszystkim z działalnością kilkutysięcznej grupy salafitów, reprezentujących skrajny odłam islamu. P. Madajczyk zwraca uwagę na działalność niemieckich radykalnych ugrupowań, jak „Pro Köln” i „Pro NRW”, czy powstałego w 2014 r. ruchu Pegida. W książce opisane są wydarzenia do roku 2014 włącznie.

W recenzowanej monografii znajdziemy też liczne mapy, rysunki, tabele, wykresy oraz zdjęcia, które stanowią istotne uzupełnienie zawartych w niej treści. Ich spis znajdziemy pod tekstem właściwym, gdzie umieszczono także wykaz skrótów. W książce brakuje jedynie indeksu nazwisk. Przy pisaniu tej książki P. Madajczyk korzystał z licznych opracowań polsko- i niemieckojęzycznych, m.in. takich znawców tematu jak Janusz Danecki, Piotr Buras czy Klaus J. Bade. Istotnym źródłem okazały się też teksty opublikowane w większości na stronach internetowych czołowych niemieckich gazet i czasopism, m.in. „Die Welt”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Süddeutsche Zeitung”, „Die Zeit”, „Die Tageszeitung” czy „Der Spiegel”.

Przedstawiona w monografii w rzetelny sposób problematyka dotycząca społeczności muzułmańskiej w Niemczech jest też istotna z polskiego punktu widzenia. Z książką powinni zapoznać się w szczególności polscy decydenci polityczni, odpowiedzialni za kwestie związane z tematyką imigracji. Niemieckie doświadczenia w tym zakresie powinny też pomóc stronie polskiej w lepszym przygotowaniu się wobec wyzwań dotyczących współczesnej imigracji w Europie. Fakt ten jest istotny choćby w kontekście toczącej się w ostatnim czasie dyskusji na temat przyjmowania przez poszczególne państwa członkowskie UE, w tym także Polskę, uchodźców z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, wśród których przeważają wyznawcy islamu. Praca została napisana przystępnym językiem, dzięki czemu może być ona polecana nie tylko ekspertom zajmującym się na co dzień tą tematyką, ale również szerokiemu gronu potencjalnych odbiorców, których interesuje problematyka związana z polityką wielokulturowości i życiem muzułmanów we współczesnej Europie. W książce przedstawiono zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty

niemieckiej polityki wielokulturowości. Autor wskazuje na wiele przykładów udanej integracji muzułmanów, poświęcając przy tym również sporo miejsca analizie działań radykalnych islamistów w tym państwie.

Książka Piotra Madajczyka to ważny głos we współczesnej dyskusji na temat roli jaką odgrywa społeczność muzułmańska nie tylko w Republice Federalnej Niemiec, ale również w innych państwach Europy Zachodniej. Niniejszą monografię można polecić wszystkim osobom, które interesuje współczesny dyskurs na temat samego islamu oraz jego wyznawców w Europie. Autor w rzetelny sposób przedstawił losy tej społeczności w RFN, ukazując przy tym najważniejsze elementy i punkty zwrotne niemieckiej debaty na temat muzułmanów w tym państwie.

Drobne niedociągnięcia, jak np. błędne tłumaczenie nazwy ruchu Pegida („Patriotyczni Europejczycy przeciw Europeizacji Zachodu”, zamiast „przeciw islamizacji”, s. 236), nie umniejszają jednak w żadnym wypadku wysokiego poziomu merytorycznego tej monografii. Książka posiada duży walor poznawczy. Autor w interesujący sposób przedstawił najważniejsze elementy debaty na ten temat, wskazując zarówno na czynniki wewnętrzne, jak i międzynarodowe wpływające na niemiecką dyskusję na temat żyjących tam muzułmanów. P. Madajczyk, ukazując pozytywne oraz negatywne aspekty integracji, nie stara się narzucać jednej wizji w tym zakresie, a jego opinie są w tej materii wyważone.

Pewien niedosyt pozostawia brak szerszego podsumowania. Autor tłumaczy ten fakt następująco:

„Trudno tutaj o zakończenie, stanowiące podsumowanie wcześniejszych rozważań, poruszamy się bowiem w sferze procesów trwających nadal obecnie. Są one szczególnie trudne, gdy integracja blokowana jest przez podziały religijne (islam), petryfikujące odmienności kulturowe i społeczne. Nie sposób określić, jak przebiegać będą w takiej sytuacji procesy integracji w kolejnych pokoleniach, procesy obejmujące obszar polityczny, społeczny, ekonomiczny i kulturowy. Eskalacja konfliktu w Syrii i Iraku, a następnie Państwo Islamskie proces ten utrudniły, gdyż napięcia religijne zostały przeniesione także do Niemiec” (s. 235).

Trudno polemizować z tą opinią. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja zarówno w samych Niemczech, jak również w takich państwach, jak Francja, Wielka Brytania czy Holandia, a także rozwój wydarzeń związanych w działalnością tzw. Państwa Islamskiego, z pewnością nie ułatwiają postawienia trafnej diagnozy w tym zakresie. Wydaje się jednak, że napięcia na tle religijnym, coraz bardziej widoczne w ostatnich latach nie tylko w Niemczech, ale również w innych państwach zachodnioeuropejskich, będą się w najbliższej przyszłości nasilać, co negatywnie wpłynie na procesy kulturowe i społeczno-polityczne zarówno w RFN, jak i w innych państwach zachodnioeuropejskich. Wynika

to zarówno w czynników wewnętrznych, związanych z przybywaniem coraz większej liczby wyznawców islamu w ten rejon świata, jak i zewnętrznych wynikających przede wszystkim z sytuacji w wielu państwach Afryki Północnej i na Bliskim Wschodzie. Czynniki te nie będą sprzyjały złagodzeniu napięć na tle kulturowym w poszczególnych państwach europejskich. Coraz większa liczba muzułmanów migrujących do Europy Zachodniej w obecnych realiach społeczno-politycznych prowadzi bowiem do coraz bardziej widocznej radykalizacji ze strony części europejskich muzułmanów, którzy nie są zainteresowani asymilacją, jak również skrajnie prawicowych ruchów, które w Europie Zachodniej stają się w tej materii coraz bardziej aktywne.

*Krzysztof Garczewski*